

(Il Tempo - A.Austini) Zaglądając w kalendarz, odlicza się dni, których brakuje do zakończenia mercato (dwanaście od dziś) i przynajmniej on pozostaje spokojny. Sabatini jak zawsze wydłuża negocjacje poza wszelkie możliwe granice i tak będzie również tym razem, gdyż pośrodku jest zmiana trenera i w konsekwencji nowe refleksje techniczno-taktyczne.

W tej chwili sytuację można podsumować w ten sposób: Perotti jest wirtualnie graczem Romy, ale z wielu powodów jego przybycie się opóźnia (i zaczyna się niecierpliwić). El Shaarawy nadal ma nadzieję, że zrealizują się obietnice Sabatiniego, aby ten sprowadził go do Trigorii. Gervinho waha się, jeśli chodzi o ofertę Chińczyków, po tym co przydarzyło się Luizowi Adriano, a Spalletti z chęcią by go zatrzymał. Castan musi zdecydować gdzie grać, aby się odnaleźć, Doumbia jest zawieszony między Anglią i Francją. Trener chciałby środkowego obrońcę do wyprowadzania piłki.

W ostatnich godzinach awans o kilka stopni w drabince transferowej Giallorossich zaliczył Caceres, 29-latek z Juve, potrafiący grać na czterech pozycjach (w środku w obronie z trzema lub czterema graczami i na obydwu bokach defensywy). Można go pozyskać za niewielkie pieniądze, gdyż jego kontrakt wygasa w czerwcu. Agent, Daniel Fonseca, zapowiedział swoje przybycie do Włoch, aby pogłębić rozmowy z Sabatinim, toczące się od tygodni, ale musi przekonać Juve do sprzedaży do bezpośredniego konkurenta gracza, który wcześniej był poza kadrą w związku z wypadkiem samochodowym i potem do niej wrócił: wczoraj był w podstawowym składzie w meczu Pucharu Włoch.

Jeśli chodzi o Adriano, Roma nie chce wyjść ponad zwykłe wypożyczenie, zaakceptowane również przez gracza, ale do tej pory Barcelona nie chce słyszeć o takiej formule. Tymczasem dyrektor sportowy zaprosił do swojego gabinetu Castana, aby umówić propozycje, które są na stole: jest pomysł na powrót do Brazylii, skąd kilka miesięcy temu pytało o niego Flamengo, ale nie jest wykluczone wypożyczenie do Włoch, do końca czerwca. Być może właśnie do Genoi, w ramach transferu Perottiego.

Aby nie brakowało niczego w Romie, zamyka się też detale przyszłościowych nabytków. Gersona nadal trenuje w Trigorii, ale odrzucił transfer do Frosinone, które pozwoliłoby zarejestrować go Romie jako gracza z UE i jest gotowy wrócić na kilka miesięcy do Fluminense. Klub przypomniał, że dysponuje kartą chłopaka, choć sprzedaż do zespołu Giallorossich jest sprawą dokonaną. Przed rozpoczęciem nowej

przygody Gerson nie chce być zastopowany, z celem zostania powołanym przez Dunge na Olimpiadę. Jeśli by do tego doszło, stawiliby się w Rzymie na początku sezonu: igrzyska w Rio kończą się 21 sierpnia, w tym samym dniu rusza Serie A. Tak

im samym opóźnieniem ryzykuje Alisson, który jest do wczoraj formalnie nowym bramkarzem Romy za 7,5 mln euro. Dugna chce go powołać zarówno na lipcowe Copa America, jak i na Olimpiadę jako gracza spoza puli wiekowej. Ciężko spodziewać się, że miejsce w Romie zatrzyma Szczęsny, kierujący się z powrotem do Arsenalu. Również w przyszłym sezonie przybędzie środkowy napastnik Boye, rocznik 1996, który posiada włoski paszport.

Autor: abruzzi